

Panie naucz nas modlić się Eucharystią...

Wykład 4

Ks. dr hab. Grzegorz M. Baran

„Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano:

Dał im do jedzenia chleb z nieba...” (J 6,31).

Manna zapowiedzią Eucharystii.

Część II: Manna i jej prefiguracja w świetle Księgi Nehemiasza, Psalmów i Mądrości.

W drugiej części fenomen manny zostanie przedstawiony w świetle tekstów z Księgi Nehemiasza, Psalmów oraz Księgi Mądrości. Analizowane fragmenty posłużą do przedstawienia prefiguracyjnego charakteru tego nadprzyrodzonego pokarmu z nieba.

1. Manna jako „chleb z nieba” w przekazie Ne 9,15.20.

Wzmianka na temat manny w Księdze Nehemiasza pojawia się w modlitwie, mającej charakter pokutny (zob. Ne 9,5b-37). Pod względem tematycznym posiada ona cechy bliskie teologii powygnaniowej. Być może była to modlitwa liturgiczna, którą odmawiano w czasie obchodów Dnia Pojednania¹. Pośród różnych tematów, jakie pojawiają się w poszczególnych częściach tej modlitwy, znajduje się także zagadnienie wędrówki przez pustynie (zob. Ne 9,12-21)², w ramach którego autor biblijny przywołał motyw manny:

„I chleb z nieba im dałeś,
gdy byli głodni;
a wodę ze skały im wyprowadziłeś,
gdy odczuwali pragnienie.
I rozkazałeś im, by poszli posiłkować ziemię,

¹ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej. Rozwój tradycji o mannie w Starym i Nowym Testamencie* (Rozprawy i Studia 618), Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2006, s. 95-96; M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej. Zapowiedzi – ustanowieni – ku teologii*, wstęp R. Bartnicki, Wrocław: Wydawnictwo „Chronicon”, 2022, s. 276.

² Zob. M.S. Wróbel, *Księga Ezdrasza. Księga Nehemiasza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny XI), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2010, s. 197.

którą im dać obiecałeś pod przysięgą.

(...) I dałeś swego Ducha dobrego,

aby ich oświecał.

I manny Twej od ust im nie odjąłeś,

i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni” (Ne 9,15.20).

Autor biblijny swoje refleksje o mannie umieścił w kontekście rozważań na temat miłosierdzia, jakie Bóg okazywał swemu ludowi, pomimo jego buntów, niewierności oraz braku wdzięczności. Żywienie manną było jednym z przejawów wielkiej troski Boga o naród wybrany, było także wyrazem Jego determinacji, aby zostały spełnione obietnice, jakie niegdyś dał Abrahamowi (zob. Ne 9,7-8)³.

Pierwsza wzmianka o mannie, wyrażona w Ne 9,15a, nie zawiera wprost terminu „manna”. Autor biblijny posłużył się określeniem „chleb z nieba” (hebr.: *lehem miššāmayim*; gr.: *ártos eks ouranoú*). Można dostrzec tutaj nawiązanie do Wj 16,4, gdzie znajduje się podobne określenie *lehem min-haššāmāyim* – „chleb z nieba” (por. Ps 105,40). Widać wyraźnie, że autor biblijny chciał podkreślić nadprzyrodzony charakter manny jako pokarmu pochodzącego wprost od Boga⁴. Tego daru Bóg udzielał pomimo niewierności okazywanej przez naród wybrany (zob. Ne 9,16-17). Największym przejawem tej niewierności był grzech bałwochwalstwa, jakiego Izraela dopuścił się pod Synajem (zob. Ne 9,18; por. Wj 32,1-35). Bóg jednak ze względu na swe wielkie miłosierdzie nie odrzucił Izraela. Nadal troszczył się o swój naród, nieustannie przebywając pośród niego. Tę prawdę autor biblijny wyraził słowami: „Ty w wielkim miłosierdziu twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli” (Ne 9,19)⁵. Celem ostatecznym Bożego starania się o naród wybrany było doprowadzenie go do Ziemi Obiecanej, aby – zgodnie z Bożą obietnicą daną pod przysięgą (zob. Ne 9,15ef) – mógł ją zamieszkać.

W kolejnej wzmiance o mannie, zawartej w Ne 9,20b, występuje już wprost określenie „manna” (hebr.: *mān*; gr.: *tó manna*). Pojawia się ona bezpośrednio po opisie grzechu bałwochwalstwa i trwającej niezmiennie trosce Boga o swój lud. Zgodnie z zasadami teologii deuteronomistycznej, niewierność Izraela wobec prawa powinna zakończyć się zerwaniem przymierza ze strony Boga. Bóg jednak tego nie uczynił, czego wyrazem był fakt, że nie zaprzestał On nadal żywić swego ludu manną. W obrazowy sposób autor biblijny wyraził to stwierdzeniem, że Bóg „od ust im nie odjął” manny, ale – jak to zaznaczył w następnym wersecie – „przez czterdzieści lat zaopatrywał ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku” (Ne 9,21). W tym wyraziła się nadzwyczajna dobroć Boga, który troszczył się o swój lud, pomimo jego niewierności⁶. Co więcej, w tego rodzaju

³ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 99.

⁴ Termin „niebo” można potraktować jako metonimiczne określenie Boga, który jest Bogiem, Panem nieba, i który w nim zamieszkuje. Por. G.M. Baran, *Obraz Boga w Pierwszej Księdze Machabejskiej*, „The Biblical Annals” 4/2 (2014), s. 360.

⁵ Zob. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 277.

⁶ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 100.

działaniu Boga przejawiała się również Jego wierność wobec danych obietnic niegdyś Abrahamowi, a także – jak zostało wyżej powiedziane – Boża determinacja, aby spełnić te obietnice.

Wraz z manną – jak zostało podane w Ne 9,20ab – Bóg udzielił także swemu ludowi „Ducha dobrego” (*rûăĥkâ ḥattôbâh*). Wyrażenie to nawiązuje do Ps 143,10⁷: „Naucz mnie czynić Twą wolę, bo Ty jesteś moim Bogiem. Twój dobry (*rûăĥkâ ṭôbâh*) duch niech mnie prowadzi po równej ziemi”. W przytoczonym fragmencie psalmu została wyrażona prośba, aby modlący się mógł zawsze pełnić wolę Bożą. Ta wola Boża to „duch dobry” (*rûăĥkâ ṭôbâh*), który prowadzi człowieka po równej drodze⁸. Stąd – jak interpretują egzegeci – „duch dobry” jest równoznaczny z kierującą obecnością Bożą, która prowadzi człowieka właściwymi drogami, wspomagając go, aby uniknął różnych pułapek i niebezpieczeństw⁹. Według Ne 9,20ab, ten „Duch dobry” miał oświecać Izraelitów. W tym kontekście został użyty czasownik *šākal* w osnowie *hiphil*, który posiada znaczenie: „rozumieć, pojmować, zagłębiać się, dokładnie kroczyć, czynić mądrze, czynić rozsądnie, instruować, uczyć, wyjaśniać, osiągać sukces”¹⁰. Udzielony „Duch dobry” miał zatem pomagać: pojmować czy też rozumieć wielkie dzieła Boże (por. Ps 64,10; 106,7; Dn 9,25); zgłębiać słowa Prawa (zob. Ne 8,13); doskonale kroczyć drogą nieskalaną (zob. Ps 101,2); pouczać (zob. Ps 32,8), wyjaśniać (zob. 1 Krn 28,19). „Duch dobry” może zatem oznaczać szczególne uzdolnienie, moc udzieloną przez Boga¹¹, która miała pomagać Izraelitom w pojmowaniu i wierny kroczeniu drogami Bożych nakazów i poleceń, zawartych w Prawie. Przez to Izrael mógł osiągnąć sukces, zgodnie ze słowami zawartymi w Joz 1,8:

„Niech ta Księga Prawa będzie zawsze na twych ustach: rozważaj ją w dzień i w nocy, abyś ściśle spełniał wszystko, co w niej jest napisane, bo tylko wtedy powiedzie ci się i okaże się twoja roztropność (*wə ’āz taškîl* = dosł. «wtedy osiągniesz sukces»)”.

Analizując werset Ne 9,20, można zauważyć, że wyrażenia: „Duch dobry”, „manna”, „woda”, układają się niejako paralelnie. Stąd można wnioskować, że udzielany przez Boga pokarm, był zarazem duchowym pokarmem, dającym moc do wiernego kroczenia drogami Bożymi. Można dostrzec tutaj pewne nawiązanie do Pwt 8,3:

⁷ Por. J.M. Myers, *Ezra. Nehemiah. Introduction, Translation and Notes* (The Anchor Yale Bible), New Haven, London: Yale University Press, 2008, s. 168.

⁸ Wyrażenia: „droga”, „ścieżka życia”, służył autorom biblijnym do wyrażenia sposobu postępowania człowieka, zwłaszcza w odniesieniu do Boga, do Prawa. Zob. L. Ryken, J.C. Wilhoit, T. Longman III, *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym* (Prymasowska Seria Biblijna), przekł. Z. Kościuk, Warszawa 1998, s. 91.

⁹ Zob. S. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy* (Pismo Święte Starego Testamentu VII/2), przyg. do druku J. Łach, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1990, s. 572; por. L.C. Allen, *Psalms 101 – 150. Revised* (Word Biblical Commentary 21), Dallas: Word Books, Publisher, 2002, s. 356.

¹⁰ Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski. Tom I-II* (Prymasowska Seria Biblijna), red. wyd. pol. P. Dec, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 2008, s. 353

¹¹ Zob. M. Filipiak, *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu* (Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego 50), Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1979, s. 45-46.

„Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana”¹².

2. Manna jako „chleb mocarzy” w przekazie Ps 78,23-25.

Jak zauważają uczeni, Ps 78 ze względu na treść jawi się jako psalm historyczny. Przejawia on także cechy hymnów oraz psalmów dziękczynnych, w których psalmista wychwala wielkie dzieła Boża, wyznawane w tak zwanym Credo Izraela (zob. Pwt 26,5-10; Joz 24,2-13). Wzmianka o mannie znajduje się w drugiej części psalmu, której tematyka dotyczy rozważań na temat cudów, jakich Izrael doświadczył na pustyni w czasie wędrówki do Ziemi Obiecanej (zob. Ps 78,13-31)¹³:

„Potem z góry wydał rozkaz chmurom i bramy nieba otworzył,
i spuścił jak deszcz mannę do jedzenia: dał im zboże z nieba.

Człowiek chleb mocarzy spożywał – żywności zesłał im do syta” (Ps 78,23-25).

Motyw manny pojawia się na tle zarysowanego wcześniej obrazu wystawiania Boga na próbę przez Izraelitów: „Mówili przeciw Bogu, rzekli: «Czyż Bóg potrafi nakryć stół w pustyni?» Oto w skałę uderzył, popłynęły wody i wytrysnęły strumienie: «Czy także potrafi dać chleba albo ludowi swemu przygotować mięso?»” (Ps 78,19-20). Zachowanie Izraelitów było z jednej strony wyrazem braku zaufania Bogu, a z drugiej – wyzwaniem rzuconym Bogu. Choć w pierwszej kolejności Bóg zapłonął gniewem przeciw swemu ludowi, to jednak nie zaniechał okazać mu swego miłosierdzia: ostatecznie udzielił Izraelitom pokarmu dokładnie w taki sposób, w jaki pragnęli¹⁴.

Psalmista opisując zesłanie manny, pierwszorzędnie przedstawił Boga jako Pana natury, zasiadającego ponad chmurami. Z miejsca swego przebywania, czyli „z góry”, wydał on rozkaz chmurom, w wyniku czego otworzyły się bramy nieba, poprzez które jak deszcz została spuszczone manna. W tym kontekście pojawia się ten sam rdzeń czasownikowy, co w Wj 16,4 – *mātar*, który w osnowie *hiphil* posiada sens: „spuścić deszcz, zesać deszcz”¹⁵. Bóg zatem zesłał mannę na kształt deszczu. To z kolei oznacza, że jako Pan przyrody pominął cały cykl wegetacji oraz wzrostu i dał bezpośrednio Izraelitom pokarm, wokół którego nic się nie trudzili¹⁶.

Wyrażenie „deszcz manny”, które wskazuje, że ów pokarm jako nadprzyrodzony pochodził z nieba, układa się paralelnie z frazą „zboże z nieba” (*dāgān-šāmayim*). Ta ostatnia fraza zatem raz jeszcze podkreśla Boskie (nadprzyrodzone) pochodzenie manny¹⁷, która jak deszcz zboża/ziarna została zesłana Izraelitom przez

¹² Por. G.M. Baran, „Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba...” (J 6,31). Manna zapowiedzią Eucharystii. Część I: Manna i jej prefiguracja w świetle Pięcioksięgu, punkt 5.

¹³ Zob. S. Łach, *Księga Psalmów*, s. 353.

¹⁴ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 103; M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 278.

¹⁵ Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 1, s. 541.

¹⁶ W Ps 78,23-24 Bóg ukazany jest niejako na wzór Baala – bóstwa burzy i urodzajnego deszczu. Por. M.E. Tate, *Psalms 51-100* (Word Biblical Commentary 20), Dallas: Word Books, Publisher, 2002, s. 291.

¹⁷ Por. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 278.

Boga¹⁸. Do głosu znów dochodzi motyw bezpośredniego udzielenia zboża z pominięciem procesu wegetacji i wzrostu.

Obok określenia manny mianem „zboże z nieba” w Ps 78 pojawia się jeszcze jedno – „chleb mocarzy” (*leḥem ’abbîrîm*) (Ps 78,25). Dla interpretacji tego określenia kluczowym terminem jest słowo *’abbîr* (por. *’ābîr*) – „silny, mocny, dzielny”¹⁹. Termin ten zasadniczo wskazuje na walecznych żołnierzy (zob. Sdz 5,22; Jr 46,15; Ps 76,6) lub dowódców (zob. 1 Sm 21,8). W teologicznej perspektywie sam Bóg został określony mianem *’abbîr* Jakuba (zob. Rdz 49,24; Iz 49,26; por. Ps 132,2.5) lub *’abbîr* Izraela (zob. Iz 1,24), co oznacza, że był On wojennym protektorem patriarchy czy też całego ludu izraelskiego²⁰.

Próbując określić znaczenie terminu *’abbîrîm*, egzegeci odwołują się na ogół Ps 103,20²¹:

„Błogosławcie Pana, wszyscy Jego aniołowie,
pełni mocy bohaterowie, wykonujący Jego rozkazy,
by słuchać głosu Jego słowa”.

W przytoczonym wersecie pojawia się niejako paralelne wyrażenie *gibbôrê* – „pełni mocy bohaterowie”²². Odnosi ono do aniołów czy też – szerzej ujmując – do istot niebieskich/pozaziemskich²³. W ten sposób określenie *’abbîrîm*, występujące w Ps 78,25 w liczbie mnogiej, zinterpretowali tłumacze Septuaginty (por. Wulgata, Peszitta, Targumy), dostrzegając w nim poetyckie określenie aniołów. Stąd wyrażenie *leḥem ’abbîrîm* na język grecki zostało przetłumaczone jako *ártos angéllōn* (łac. „panis angelorum”). Echo tego rodzaju interpretacji pojawia się niewątpliwie w Mdr 16,20, gdzie manna została określona mianem „pokarm aniołów” (*angéllōn trophê*)²⁴.

Rodzi się jednak pytanie: w jakim sensie manna była dla Izraela „chlebem mocarzy”? Zasadniczo nasuwają się dwie interpretacje: „chleb mocarzy” to pokarm, którym żywią się aniołowie, albo pokarm, dający taką moc Izraelitom, że stawali się tak silni jak zastępy niebieskie. W tekstach biblijnych brak jednak świadectw na temat pochodzącego z innego świata pokarmu, którym mieliby żywić się bohaterowie z nieba, czyli aniołowie. Stąd też właściwą interpretacją wydaje się ta druga: manna stanowiła dla Izraela pokarm, który dawał mu szczególną moc w czasie wędrówki po pustyni. Termin *’abbîrîm*, określający mocarzy i bohaterów o szczegól-

¹⁸ Podkreślenie niebieskiego pochodzenia manny występuje także w Ps 105,40, gdzie pojawia się jej określenie „chleb z nieba” (*leḥem šamayim*). Zob. szerzej J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 106-109.

¹⁹ Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 1, s. 7.

²⁰ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 104; por. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 278-279; S. Łach, *Księga Psalmów*, s. 355.

²¹ Zob. np. M. Dahood, *Psalms II 51 – 100. Introduction, Translation, and Notes* (The Anchor Yale Bible), London: Yale University Press, 2008, s. 241; S. Łach, *Księga Psalmów*, s. 355.

²² Termin *gibbôr* oznacza dosłownie: „dzielny, odważny, bohater”. Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, t. 1, s. 163.

²³ Zob. S. Łach, *Księga Psalmów*, s. 355; por. G.M. Baran, „Eucharystia – Prorocy i Pisma”, w; *Sakramenty Kościoła. Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego* (Źródło Wody Żywej 6a), red. P. Łabuda, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2019, s. 185.

²⁴ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 104.

nych cechach wojennych, wskazuje zatem na niezwykłą moc pokarmu (chleba = *lechem*), który ze zwykłych ludzi czynił bohaterów o nadzwyczajnych zdolnościach²⁵.

Jak zaznaczył psalmista, pokarm, którym Bóg żywił swój lud, był dostarczany w obfitości (zob. Ps 78,25b). Widać tutaj nawiązanie do Wj 16,8: „Wieczorem Pan da wam mięso do jedzenia, a rano chleb do sytości (...)”. W tym przejawiała się wielka moc Boga, a zarazem Jego pełna troski opieka nad narodem wybranym. Manna zatem była znakiem zarówno absolutnej władzy Boga nad światem natury, jak również Jego Opatrzności nad Izraelem²⁶.

2. Manna jako „pokarm anielski” w przekazie Mdr 16,20-28; 19,21.

Pierwsza wzmianka o mannie w Księdze Mądrości znajduje się we fragmencie dłuższej refleksji na temat Wyjścia (zob. Mdr 16,15-29):

„Lud zaś swój żywiłeś pokarmem anielskim
i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba,
zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić.
Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci,
a powolny pragnieniom jedzącego,
zamieniał się w to, czego kto zapragnął.
Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały,
by pojęli, że plony nieprzyjacielskie
zniszczył ogień, płonąc wśród gradu
i wśród ulewy błyskając,
i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić,
zapomniał on nawet swojej własnej mocy.
Przyroda bowiem Tobie, Stwórcu, poddana,
sroży się jako kara przeciw niegodziwym,
a jako dobroć łagodnieje dla tych, co Tobie zaufali.
Dlatego i wtedy, wszelkim podlegając zmianom,
służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich,
według woli tych, co byli w potrzebie,
by pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie,
że nie urodzaj plonów żywi człowieka,
lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie.
Bo to, czego ogień nie zniszczył,

²⁵ Zob. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 279.

²⁶ J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 105; M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 280.

topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego,
by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce
i wobec Ciebie stawać o świtanii” (Mdr 16,20-28).

Już na początku pojawia się pierwsze określenie manny – „pokarm aniołów” (*angéllōn trophḗ*) (zob. Mdr 16,20a). Znaczenie tego sformułowania widać wyraźnie na tle omówionego wyżej zwrotu *leḥem ’abbîrîm* – „chleb mocarzy” (Ps 78,25)²⁷, który w Septuagincie został oddany greckim wyrażeniem *ártos angéllōn*. Jak zostało powiedziane w poprzednim punkcie, nie chodzi tutaj o pokarm, który spożywali aniołowie. Używając określenia *angéllōn trophḗ*, mędrzec chciał z pewnością podkreślić kwalifikację jakościową tego nadprzyrodzonego pokarmu²⁸. K. Romaniuk tak z kolei interpretuje określenie *angéllōn trophḗ*: „Anielski nazywa się ów chleb nie dlatego, iż rzekomo sami aniołowie mieli go przygotować (4 Ezdr 1,19), lecz dlatego, że nadprzyrodzone jest jego pochodzenie, lub że aniołowie, jako specjaliści ministrowie Boga, uczestniczyli w przekazywaniu go ludziom”²⁹. Wydaje się, że najprawdopodobniej autor biblijny używając określenia *angéllōn trophḗ*, miał na uwadze jego nadprzyrodzony charakter³⁰. W tym kluczu podaje interpretację B. Poniży: „Werset 20, określając mannę pokarmem anielskim, zdaje się wskazywać na rzeczywistość, która wymyka się w pełni doczesności i zapewnia byt całkowicie odmienny od ziemskiej egzystencji, życie w świecie nadprzyrodzonym”³¹.

Kolejnym określeniem manny to „gotowy chleb z nieba” (*hétoimos ártos ap’ ouranou*) (zob. Mdr 16,20b). W wyrażeniu tym widać wyraźne nawiązanie do wcześniejszych tradycji (zob. Wj 16,4; Ne 9,15; Ps 78,24; 105,40), gdzie również jest mowa o „chlebie/zbożu z nieba”. Wyrażenie to podkreśla nadprzyrodzone pochodzenie manny jako pokarmu, który dał bezpośrednio sam Bóg. Mędrzec w tym kontekście wyakcentował nadto jeszcze jedną, istotną cechę manny: stanowiła ona gotowy (*hétoimos*) pokarm, wokół którego naród wybrany nie musiał się trudzić, aby go zdobyć. Izraelici nie potrzebowali zatem troszczyć się o zasiew i uprawę pola, aby otrzymać zboże, z którego mogliby przygotować sobie chleb do jedzenia. Bóg zsyłając chleb/zboże na kształt deszczu z nieba osobiście troszczył się o byt swego ludu³². Na uwagę zasługujący w tym kontekście przysłówek *akopiátōs* – „niestrudzenie, niezmordowanie, bez zmęczenia”³³. Można odnieść go zarówno do Boga, jak i do ludzi, czyli do Izraelitów. W pierwszym przypadku oznaczałoby to, że Bóg, który czyni wszystko bez wysiłku, również bez trudu udzielił swemu ludowi „gotowego chleba”. W drugim natomiast – podkreślałoby fakt, że Izraelici otrzymując gotowy chleb z nieba, nie musieli się w żaden sposób trudzić, aby go zdobyć. To z kolei stoi w sprzeczności z wypowiedzią Boga, skierowaną do pierwszych ludzi po ich grzechu: „(...)

²⁷ B. Poniży (*Księga Mądrości. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* [Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament XX], Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2012, s. 443) stwierdza, że autor biblijny stosując określenie *angéllōn trophḗ* miał przed oczami Ps 78,25.

²⁸ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 115

²⁹ K. Romaniuk, *Księga Mądrości*, 226.

³⁰ Por. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 115.

³¹ B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 443.

³² Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 116; M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 283.

³³ Zob. H.G. Liddell, R. Scott, H.S. Jones, *A Greek-English Lexicon*, Oxford: The Clarendon Press, 1958, s. 53

przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie” (Rdz 3,17b-19a). Manna zatem jawi się jako całkowicie nadprzyrodzony pokarm, który został wyjęty przez Boga spod ogólnej zasady, dotyczącej pozyskiwania pokarmu przez ludzi³⁴.

Ten szczególny pokarm z nieba miał jeszcze jedną, bardzo osobliwą właściwość: był „zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić” (Mdr 16,20c). W pierwszej kolejności pojawia się imiesłowowa forma czasownika *ischyō* – „zagęszczać, być silnym, mocnym; mieć wpływ, znaczenie; być równym”³⁵, „czynić silnym”³⁶ „być równoważnym z”³⁷. Biorąc pod uwagę poszczególne znaczenia czasownika *ischyō*, można przyjąć, że manna „zagęszczała (powiększała, potęgowała³⁸)” wszelką/każdą rozkosz/przyjemność (*hēdonē*³⁹), była równa (miała wartość) wszelkiej/każdej rozkoszy/przyjemności. Niektórzy egzegeci czasownikowi *ischyō* nadają sens „zabezpieczyć, gwarantować, być zdolnym do”, co oznaczałoby, że manna miała moc zagwarantować wszelką/każdą rozkosz/przyjemność. W tym kontekście na uwagę zasługuje także przymiotnik *harmōnios* – „stosowny, odpowiedni”⁴⁰. Wskazuje on na fakt, że manna była odpowiednia do każdego smaku, zawierała ona wszelkie możliwe smaki, które mogły zaspokoić każde podniebienie⁴¹.

Charakterystyka manny jako nadzwyczajnego pokarmu jest kontynuowana w następnym wersecie (zob. Mdr 16,21). Autor biblijny określił ją terminem *hypóstasis*⁴², który może oznaczać „podporę, pomoc” (zob. Ps 96,3), „zabezpieczenie, stałość, pewność, zaufanie (zob. Ps 39,8), „bogactwo, dobrobyt” (zob. Pwt 11,6)⁴³. Niektórzy egzegeci próbują interpretować ten termin w sensie filozoficznym, co oznaczałoby, że Bóg udzielił czegoś ze swej substancji. Tą „substancją” miałyby być ofiarna miłość i troskliwość, którą Bóg ofiarował z siebie swemu ludowi, aby mógł on przeżyć w czasie czterdziestoletniej wędrówki po pustyni⁴⁴. Biorąc jednak znaczenie terminu *hypóstasis* w kontekście Septuaginty, w której oznacza on zawsze coś, co podtrzymuje rzecz w istnieniu (zob. Sdz 6,4; Pwt 11,6; Jr 10,17; Ps 38,8), można przyjąć, że w Mdr 16,21a oznacza on „środki do życia” – realny pokarm, który zapewniał egzystencję Izraelitom na pustyni, czyli podtrzymywał ich przy życiu⁴⁵.

³⁴ Zob. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 284.

³⁵ Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski. Tom 1-2*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2000-2001, t. 1, s. 472.

³⁶ Zob. T. Muraoka, *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, Louvain, Paris, Walpole: Peeters, 2009, s. 346.

³⁷ Zob. H.G. Liddell, R. Scott, H.S. Jones, *A Greek-English Lexicon*, s. 844.

³⁸ Por. T. Muraoka, *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*, s. 346.

³⁹ Zob. H.G. Liddell, R. Scott, H.S. Jones, *A Greek-English Lexicon*, s. 53.

⁴⁰ Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 1, s. 110.

⁴¹ Zob. B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 444;

⁴² Termin ten posiada między innymi takie znaczenia: „podtrzymywanie, opadanie, czyhanie w zasadzce, zasadzanie się; opad, męty; trwanie; powstanie, początek; podstawa, fundament, baza; materia, substancja, natura, konsystencja; byt, rzeczywistość, istota; majątek, mienie, bogactwo”. Zob. O. Jurewicz, t. 2, s.

⁴³ Zob. B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 444; por. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 284.

⁴⁴ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 117; M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 284-285; B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 444-445. K. Romaniuk (*Księga Mądrości*, s. 226) stwierdza, że rzeczownik *hypóstasis* na pewno nie został użyty w sensie filozoficznym; nie oznacza zatem, że ów chleb, czyli manna, była częścią substancji Boga.

⁴⁵ Zob. Romaniuk, *Księga Mądrości*, s. 226; J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 118.

Jak zaznaczył autor biblijny, Bóg darował Izraelitom jako swoim dzieciom mannę, aby w ten sposób objawić im swoją dobroć. W tekście greckim pojawia się termin *glykýtēs* – „słodczy, słodki smak, rozkosz, przyjemność, łagodność, serdeczność”⁴⁶. Dosłownie manna miała objawiać słodycz Boga względem Jego ludu. Uwidacznia się tutaj nawiązanie do Wj 16,31, gdzie mowa jest, że manna posiadała smak placka z miodem⁴⁷. Wzmiankowana słodycz Boga odnosi się niewątpliwie do Jego dobroci, łagodności i serdeczności, jakiej doświadczali Izraelici w czasie wędrówki po pustyni. Manna stanowiła jeden ze znaków, poprzez który objawiała się dobroć Boga jako wyraz Jego ojcowskiej troski i miłości względem swych dzieci (zob. Mdr 16,21a: *tékna*)⁴⁸.

Mówiąc w dalszym ciągu o naturze manny, mędrzec stwierdził, że manna jako osobliwy dar Boga był „powolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął” (Mdr 16,21bc). Pojawiający się czasownik *hypēretēō* – „służyć, być posłusznym, poddanym, podległym”⁴⁹, wskazują wprost na fakt, że manna była posłuszna pragnieniu (*epithumía* = „pragnienie, pożądanie, pożądliwość”⁵⁰) jedzącego. Wyjaśniając tę kwestię, autor biblijny, dodał, że manna zmieniała się „w to, czego kto zapragnął”. Nie chodzi o to, że manna zmieniała swoją postać, czyli transformowała się w jakiś inny pokarm, ale że zmieniała jedynie właściwości w czasie spożywania⁵¹. K. Romaniuk tak to interpretuje: „Manna, choć słodka w ustach spożywających, stawała się czymś różnym i najbardziej przyjemnym dla każdego podniebienia. Inaczej, przy spożywaniu okazywała się każdemu najbardziej wymarzoną pod względem smaku pokarmem. (...) Nie wynika stąd natomiast wcale, że manna rzeczywiście była dla jednych pokarmem mięsnym, dla drugich owocem, dla innych jeszcze rybą”⁵².

Wyjaśniając niezwykły charakter manny, autor biblijny stwierdził także: „Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały” (Mdr 16,22). Widać tutaj wyraźnie nawiązanie do opisu wyglądu manny (zob. Wj 16,14: „[...] pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi”; Lb 11,7: „Manna zaś była podobna do nasion kolendra i miała wygląd bdelium [w Septuagincie: *eídos krystállou*]”) i do jednej z jej właściwości, którą była topliwość pod wpływem promieni słonecznych (zob. Wj 16,21: „Lecz gdy słońce goręcej przygrzewało, topniało”). Porównując mannę do śniegu i lodu, autor biblijny miał z pewnością na uwadze jedynie jej wygląd zewnętrzny, a nie konsystencję. Chodziło także o jej topliwość pod wpływem ciepła słońca. Na tym tle mędrzec dostrzegł szczególny paradoks, dotyczący manny: mimo tendencji do topienia się, Izraelici byli w stanie z niej wypiekać placki na ogniu. Ciepło ognia, której była poddawana manna w procesie przygotowywania potrawy do spożycia, nie powodowało jej znikania, sprawiało jedynie, że zmieniał się jej pierwotny wygląd, kiedy przybierała postać placków/podpłomyków (zob. Lb 11,8: „Ludzie wychodzili i zbierali ją, potem mieli w ręcznych

⁴⁶ Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 1, s. 167.

⁴⁷ Zob. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 285.

⁴⁸ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 118

⁴⁹ Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 2, s. 441.

⁵⁰ Zob. tamże, t. 1, s. 349.

⁵¹ Zob. J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 118-119.

⁵² K. Romaniuk, *Księga Mądrości*, s. 226.

młynkach albo tłuki w móżdżkach. Gotowali ją w garnkach lub robili z niej podpłomyki; smak miała taki jak ciasto na oleju”⁵³.

Rozważania na temat topliwości manny i jej niezniszczalności pod wpływem ognia posłużyły autorowi biblijnemu do wysunięcia wniosku, że Bogu należy się dziękczynienie za Jego dary:

„Bo to, czego ogień nie zniszczył,
topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego,
by wiadano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce
i wobec Ciebie stawać o świtanie” (Mdr 16,27-28).

Izraelici musieli wstawać jeszcze przed świtem, aby zebrać mannę, gdyż wraz z pojawieniem się pierwszych promieni słońca pokarm topniał i znikał. Dla mędrca jest to lekcja uczenia się właściwego dziękczynienia Bogu: w dziękczynieniu każdy powinien wyprzedzać słońce⁵⁴. Warto wspomnieć, że terminem, jakim autor biblijny posłużył się na określenie wyrażania wdzięczności Bogu, jest rzeczownik *eucharistía* – „wdzięczność, dziękczynienie”⁵⁵. W Septuagincie występuje rzadko, zazwyczaj na określenie stosunków międzyludzkich; w kontekście Mdr 16,28 wydaje się mieć charakter religijny⁵⁶.

Istotna konkluzja, która wynika z rozważań na temat manny, zawarta jest także w Mdr 16,24-26. Cała przyroda, to znaczy stworzenie (*ktísis*), jest całkowicie posłuszna Bogu: w przypadku niegodziwych może służyć do karania ich; w przypadku zaś tych, co zaufali Bogu, dla ich dobra. Podobnie było z manną: Bóg posłużył się podległym sobie stworzeniem tak, że posłużyło ono, aby nakarmić według potrzeby tych, którzy tego potrzebowali. W tym kontekście manna została określona jako „dar żywiący wszystkich” (*pantotróphos doreá*) (Mdr 16,25,b). Pojawiający się w tym kontekście termin *doreá* – „dar, podarunek, prezent”⁵⁷, wskazuje na absolutną bezinteresowność ofiarodawcy. W połączeniu z przymiotnikiem *pantotróphos* – „żywiący wszystkich”⁵⁸, oznacza, że ów dar posiada zdolność wyżywienia wszelkich istot, a zatem również wszystkich Izraelitów⁵⁹. To z kolei jawi się jako lekcja dla Izraela, „by pojęli Twój, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzają plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie” (Mdr 16,26). Widać tu nawiązanie do Pwt 8,3:

„Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana”.

⁵³ Zob. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 285; J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej*, s. 119.

⁵⁴ Zob. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 286

⁵⁵ Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 1, s. 413.

⁵⁶ Zob. B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 448.

⁵⁷ Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 1, s. 246.

⁵⁸ Zob. tamże, t. 2, s. 145; por. H.G. Liddell, R. Scott, H.S. Jones, *A Greek-English Lexicon*, s. 1301.

⁵⁹ Zob. B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 446.

Mędrzec przypomniał zatem, że dar manny na pustyni miał na celu wzbudzić w Izraelitach całkowite zaufanie do Boga – do Jego słowa⁶⁰. Bóg potrafi bowiem człowieka żywić nawet w okolicznościach braku płodów ziemi; jako Pan, któremu podlega wszelkie stworzenie, jest w stanie z pomięciem praw natury udzielić pokarmu, który – jak deszcz chleba/zboża – bez trudem się, aby go zdobyć, staje się dostępny człowiekowi. Ze strony człowieka potrzebne jest zaufanie Bogu – wiara, że jest On w stanie zatroszczyć się po ojcowsku o swój lud.

Motyw manny pojawia się nadto w Mdr 19,21:

„I na odwrót: płomienie nie spalały ciał wątłych stworzeń pośród nich chodzących
ani łatwo topliwego pokarmu niebieskiego o wyglądzie lodu”.

W przetoczonym fragmencie raz jeszcze została poruszona kwestia paradoksu zachowywania się manny: topiła się pod wpływem promieni słonecznych, a nie ulegała zniszczeniu pod wpływem ciepła ognia, na którym były wypiekane z niej podpłomyki. W tym kontekście pojawia się wyjątkowe określenie manny jako „pokarmu niebieskiego” (*ambrosía trophé*). Występujący w tekście greckim przymiotnik *ambrósios* oznacza „boski, nieśmiertelny”⁶¹. Manna jawi się tutaj zatem jako „pokarm boski”, „pokarm nieśmiertelności”⁶². Warto wspomnieć, że ambrozja (*ambrosía*) była – według mitologii greckiej – pokarmem, który czynił bogów odpornymi na zranienia, zapewniał im nieśmiertelność – wieczne trwanie (zob. Homerus, *Ilias*, 5,252-254). W zasadzie nie była dostępna ludziom, gdyż stanowiła wyłączny pokarm bogów (zob. Homerus, *Odysea* 5,93). Zdarzały się jednak przypadki udostępniania ambrozji ludziom, przyjętym do grona herosów: wówczas zapewniał im nieśmiertelność, doskonałą szczęśliwość i wieczną młodość. W świetle przekazów mitologicznych była sporządzana na bazie miodu. Często podawano ją z nektarem, który był słodkim napojem, powstałym na skutek destylacji soków roślinnych⁶³.

Synonimicznymi określeniami stosunku do ambrozji były słowa: *néktar* – „nektar (napój bogów)”⁶⁴ i *athanasía* – „nieśmiertelność”⁶⁵. W starożytności pojęcia te były utożsamiane ze sobą. Tak pojmowana w kulturze hellenistycznej ambrozja, która kojarzyła się z nieśmiertelnością, a także ze słodyczą, stanowiła dla mędrca odpowiedni sposób ukazania głębokiego sensu i właściwości manny jako „pokarmu z nieba”⁶⁶. Określanie manny jako *ambrosía trophé*, czyli „boski pokarm”, „pokarm nieśmiertelności” wskazuje na jej Boski przymiot. Stąd można wysunąć wniosek, że kto spożywa ów boski pokarm, posiada udział w życiu samego Boga⁶⁷.

⁶⁰ Zob. tamże, s. 446-447.

⁶¹ Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 1, s. 34.

⁶² Zob. B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 500; por. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 287.

⁶³ Zob. J. Schmidt, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tłum. B. Sęk, Katowice: , 1996, s. 31; por. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 287.

⁶⁴ Zob. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. 2, s. 74.

⁶⁵ Zob. tamże, t. 1, s. 12.

⁶⁶ Zob. B. Poniży, *Księga Mądrości*, s. 500-501.

⁶⁷ Zob. M. Rosik, *Eucharystia w tradycji biblijnej*, s. 287.

4. Prefiguratywny charakter manny.

Odniesienie manny do Eucharystii w omawianych tekstach ujawnia się już w samym określeniu „chleb z nieba” (zob. Ne 9,15a; Ps 105,40; Mdr 16,20b; por. Ps 78,24; Mdr 19,21b), które nawiązuje do „Mowy eucharystycznej” Jezusa, w której prawdziwy „chleb z nieba” to Jego Ciało (zob. J 6,31-41).

Wzmiankowany z kolei w Ps 78,25 „chleb mocarzy” utożsamiony z „chlebem aniołów” (zob. Mdr 16,20) już w starożytności chrześcijańskiej został odniesiony do Jezusa Chrystusa jako pokarmu z nieba: „Napisano w Psalmie: «Dałeś im Chleb z nieba, Chleb aniołów spożywał człowiek» (77,24n). Któż jest tym Chlebem z nieba, jeśli nie Chrystus? Aby człowiek mógł spożywać Chleb aniołów, Pan aniołów stał się człowiekiem. Gdyby to się nie stało, nie mielibyśmy Jego ciała, nie spożywalibyśmy Chleba z ołtarza. Śpieszmy się do dziedzictwa, bo otrzymaliśmy już stamtąd wspaniały zadatek. Bracia moi, pragniemy życia Chrystusowego, bo jako zadatek otrzymaliśmy śmierć Chrystusa. On, który wycierpiał nasze nieszczęścia, miałby nam nie dać swojego szczęścia?”⁶⁸ (Augustinus, *Sermo* 130,2; por. *Enarrationes in Psalmos* 33,6). W świetle przytoczonego tekstu „chleb aniołów” wyraźnie jawi się jako prefiguracja pokarmu eucharystycznego. Echo tej interpretacji wybrzmiewa także w późniejszej tradycji, to jest w hymn *Sacris solemniss*, który napisał św. Tomasz z Akwinu na Uroczystość Bożego Ciała. W hymnie tym (śpiewanym do dziś w wersji oryginalnej lub różnych opracowaniach) pojawia się wyrażenie „Panis angelicus” – „Chleb anielski”, cała zaś pierwsza strofa tego hymnu wprost mówi o Eucharystii jako „chlebie anielskim”, „chlebie niebiańskim”, który stanowi wypełnienie się zapowiedzi („figur”) starotestamentalnych⁶⁹:

„Chleb anielski
staje się chlebem ludzi,
chleb niebiański
kładzie kres figurom,
co za przedziwna rzecz: spożywa Pana
biedak, sługa i nędznik”⁷⁰.

Manna jako „chleb/zboże z nieba”, „chleb mocarzy” stanowi prefigurację Eucharystii jako nadprzyrodzonego pokarmu, który jest darem od Boga. Pokarm ten – jak niegdyś manna – daje wierzącym moc w drodze do niebieskiej ojczyzny. Podobnie jak manna Eucharystia również jest szczególnym darem Boga dla człowieka – wyrazem ojcowskiej miłości i troski o ludzi jako dzieci Boże. Jak zaznaczył autor Księgi Nehemiasza, wraz z manną Izraelici otrzymali „ducha dobrego”, aby ich umacniał na drodze wiernego kroczenia drogami Prawa

⁶⁸ Tłum. za J. Salij, *Rozmowy ze świętym Augustynem*, Poznań: „W drodze”, 1997, s. 145.

⁶⁹ Zob. G.M. Baran, *Eucharystia – Prorocy i Pisma*, s. 185-186.

⁷⁰ Tekst zob. H. Łysy, „Kantor Chrystusa eucharystycznego – św. Tomasz z Akwinu w przepowiadaniu do dzieci z okazji uroczystości Pierwszej Komunii Świętej”, *Liturgia Sacra* 28/2 (2021), s. 62.

(zob. Ne 9,20). Eucharystia jako pokarm konsekrowany „mocą Ducha Świętego”⁷¹ również umacnia na drodze wierności Bogu.

Ważnym wymiarem prefiguracyjnym manny jest jej charakter znaku obecności Boga pośród swego ludu. Eucharystia, w której obecny jest prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Jezus Chrystus – prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, jest doskonałym wypełnieniem typicznego znaku manny: jest bowiem nie tyle znakiem obecności Boga pośród swego ludu, ale samą obecnością Bożą.

Manna stanowiła pokarm, który był wyrazem wielkiej hojności i dobroci Boga; była darem, który Bóg udzielał swemu ludowi obficie i w całkiem darmowy sposób. Przy jej zdobywaniu Izraelici nie musieli się nic trudzić (zob. Mdr 16,20). Również i Eucharystia jest darmowym, niczym przez człowieka niezasłużonym darem od Boga.

Mędrzec w swych rozważaniach na temat manny podał, że ów nadprzyrodzony pokarm z nieba był „zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić”, „powolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął” (Mdr 16,20c.21bc). Do tego motywu nawiązuje wezwanie w modlitwie stosowane przy adoracji Najświętszego Sakramentu: „Panem de caelo praestitisti eis! Omne delectamentum in se habentem!”⁷² („Daleś im chleb z nieba! Wszelką rozkosz mający w sobie!”). Wezwanie to odnosi się do Chleba Eucharystycznego, który stanowi pokarm zaspokajający wszelkie duchowe pragnienia i dający duchową rozkosz, która stanowi już na ziemi przedsmak pełni szczęścia w Królestwie Niebieskim.

W świetle Mdr 16,27-28, gdzie mowa jest o dziękczynieniu (*eucharistia*) Bogu w kontekście zbierania manny przez wschodem słońca, manna zapowiadała najdoskonalszą formę dziękczynienia, w jakiej może uczestniczyć człowiek wobec Boga, czyli Najświętszą Eucharystię. Zawarte słowa w Mdr 16,28: „(...) by wiadano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtaniu”, przypominają, że w okazywaniu dziękczynienia Bogu nie powinna człowieka wyprzedzać nierozumna przyroda.

Pewien wymiar prefiguracyjny można dostrzec w paradoksie dotyczącym manny, który dostrzegł mędrzec w Mdr 16,22 i 19,21: manna topiła się pod wpływem promieni słonecznych, natomiast nie ulegała destrukcji wypiekana na ogniu, ale formowały się z niej podpłomyki. Ogień może tutaj symbolizować Ducha Świętego (por. Dz 2,3-4)⁷³, którego mocą zwykły chleb staje się Ciałem Jezusa Chrystusa: chociaż Duch Święty przenika zwykły chleb w czasie Najświętszej Ofiary, to jednak nie powoduje jego unicestwienia, ale przemiany w Ciało Chrystusa.

Prefiguracyjny charakter manny ujawnia jej określenie jako „pokarmu niebieskiego” – *ambrosia trophé*. W mitologii greckiej ambrosja była pokarmem bogów, który zapewniał im nieśmiertelność. W tym kontekście manna jako „pokarm niebieski”, jako „pokarm boski”, jako „pokarm nieśmiertelności” stanowi zapowiedź najdoskonalszego pokarmu, czyli Eucharystii, która, po pierwsze, jest Boskim pokarmem, ponieważ jest

⁷¹ Por. *Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich*, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1986, s. 308*. 316*. 322*.

⁷² *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi (...) accomodatum Ecclesiis Poloniae adaptatum et ab eodem Ss̄mo D.N. Pio Papa XI approbatum*, Katowicis: Typis officinae typographicae Catholicae, 1927, s. 512.

⁷³ Zob. E. Zenger, „Ogień”, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, przekł. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, Wydawnictwo „Pallottinum”, 1994, kol. 884.

Ciałem Chytrusa; po drugie, jest pokarmem nieśmiertelności, gdyż daje życie wieczne, o czym mówi Jezus słowami: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (zob. J 6,54).

* * *

Manna przedstawiona w Księdze Nehemiasza, Psalmów i Mądrości jawie się jako nadprzyrodzony pokarm z nieba. Była ona szczególnym darem Boga dla narodu wybranego. Ten dar miał szczególne właściwości: mógł zaspokoić wszelkie pragnienia i dać wszelką rozkosz jedzącemu. Aby zdobyć ten pokarm Izrael nie musiał się nic trudzić, gdyż jako „gotowy pokarm” na kształt deszczu pochodził prosto z nieba. Wraz z darem manny Izraelici otrzymali „ducha dobrego”, który miał ich oświecać i uzdalniać do wiernego kroczenia drogami nakazów i poleceń Boga. Manna była znakiem Bożej dobroci, troski i ojcowskiej miłości wobec narodu wybranego, będącego dziećmi Boga. Była też znakiem obecności Boga pośród swego ludu. Manna jako „chleb mocarzy – „chleb aniołów” dawała szczególną moc Izraelitom, aby nie ustali w drodze do Ziemi Obiecanej, którą Bóg poprzysiął dać im w posiadanie. Stanowiła także inspirację do dziękczynienia wobec Boga. Określona mianem *ambrosia trophé* jawiła się jako „pokarm niebieski”, „pokarm boski”, „pokarm nieśmiertelności”. Tak postrzegana w dawnym Izraelu manna stanowi wyraźną prefigurację Eucharystii – „chleba anielskiego”, „chleba niebiańskiego”, który położył kres figurom Starego Testamentu.

Pytanie: W której księdze Starego Testamentu jest mowa o „chlebie mocarzy”?